

Warszawskie Spotkanie Teatralne

„Życie Galileusza” Brechta

„Życie Galileusza” to być może najlepsza sztuka Brechta, a w każdym razie najbardziej wieloznaczna w twórczości tego pisarza, który przyzwyczaił widzów do prostych, jasnych i zdecydowanych rozstrzygnięć. Galileusz walczył o prawdę, był o niej całkowicie przekonany, ale sprzeniewierzył się jej i odwołał ją ustępując przed groźbą tortur inkwizycji. Człowiek przywiązany do życia i dobrego вина nie chciał odegrać roli bohatera, ugiął się przed władzą, ale za to mógł prowadzić badania w ukryciu swoje badania, które stworzyły podwaliny nowoczesnej nauki. Rozsądny oportunizm czy haniebna zdrada ideałów? W każdym razie sytuacja, w której — jak to sam Brecht powiedział — „trudno jest domagać się bądź wyłącznej pochwały Galileusza, bądź też tylko jego potępienia”. Jednoznaczna jest jedynie końcowa gwałtowna tyrada (dopisana w drugiej wersji sztuki) zwrócona przeciw zaprzędaniu nauki władzom, które używają jej przeciw ludzkości, ku jej zagładzie.

Łódzki Teatr Nowy starał się wystawić „Życie Galileusza” zgodnie ze wskazówkami autora, którymi zaopatrzył on obficie sztukę. Tych wskazówek trzymała się scenografia **Henri Poulaina**: na tle, ukazującym ogólnikowo środowisko historyczne, konkretne elementy tak aby publiczność miała wrażenie, że znajduje się w teatrze. Wskazówki te szanowała również reżyseria **Tadeusza Minca**: przy dokonaniu dużych skrótów prowadziła jasno linię myśli, układała sytuacje w obrazy o walorze historycznym, utrzymane „w spokoju i wielkich zarysach”, z oszczędnością ruchu i gestu a z wydobyciem głównego sensu.

W wykonaniu aktorskim nie było wielkich kreacji, ale na ogół panował poprawny poziom. W ujęciu postaci Galileusza **Janusz Kłosiński** położył większy nacisk na jego dobroduszości niż na rozumie, był raczej wiejskim nauczycielem niż wielkim uczo- nym, ale w scenach końcowych miał akcenty głębsze. Dobrą sylwetkę papieża-intelektualisty stworzył **Wojciech Pilarski**, a swoją drogą scenę ubierania Urbana VIII w szaty pontyfikalne Brecht napisał z genialnym wyczuciem teatru. Z mnóstwa występujących osób zatrzymywali się w pamięci: **Stanisław Łapiński** — prałat, **Zygmunt Zintel** — kardynał, **Janusz Kubicki** — inny

kardynał, **Halina Machulska** była córką Galileusza, a **Witold Zatorski** jego uczniem i kontynuatorem. Przerywniki śpiewane brzmiały zbyt operowo, lepiej wypadły songi w wykonaniu **Eugeniusza Kamińskiego** i **Bohdana Majdy**.

Publiczność gorąco oklaskiwała przedstawienie Teatru Nowego, który pokazał, że nadal droga mu jest twórczość ideowo i politycznie zaangażowana.

A. G.

Norwid z Wrocławia

W ostatnim dniu Warszawskiego Spotkania Teatralnego, dziś w sobotę, wystąpi zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych z Wrocławia prezentując „Pierścień wielkiej damy” Cypriana Kamila Norwida. Reżyserem spektaklu jest **Maria Straszewska**, scenografię projektował **Marcin Wenzel**. W roli Hrabiny Harrys wystąpi **Irena Remiszewska**, **Mak-Yksa** gra **R. Michalewski**.